OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM Nr. 243. Wtorek 8 września 1931 r. ROK XXVII. Cena 20 gr.

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

XII Zgromadzenie Ligi Narodów

rozpoczęło wczoraj obrady

GENEWA, 7.8 (tel. wł.). Dziś rano o godz. 10.30 w budynku Palais Electoral otwarto posiedzenie XII Zgromadzenia Ligi Narodów pod tymczasowem przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Hiszpanji Lerroux, jako urzędującego przewodniczącego Rady Ligi, który przewodniczyć będzie Zgromadzeniu aż do chwili wyboru właściwego prezydenta.

Do tej chwili nie można przewidzieć, jak wypadną te wybory, albowiem dotychczasowy faworyt, poseł rumuński w Paryżu p. Titulescu, który z takim wdziękiem przewodniczył już dwa razy Zgromadzeniu, otrzymał teraz konkurentów do fotela prezydjalnego w osobach przedewszystkiem delegata węgierskiego Apponyjego, delegata Szwecji, Venerstrena, Portugalczyka Vasconcellosa, Boliwijczyka Costa du Rellsa, no i wreszcie posła greckiego w Paryżu, cieszącego się ogólną powagą wśród członków Zgromadzenia p. Politisa.

Wprawdzie zarówno Politis, jak i Venerstren już wczoraj oświadczyli, że kandydować nie zamierzają, mimo to do ostatniej chwili nie można uważać losów wyborów za przesądzone w jakimkolwiek kierunku.

Już od godz. 10 rano zaczynają się gromadzić w salach i kurytarzach Palais Electoral członkowie poszczególnych delegacyj. Ogólną uwagę zwraca postać francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda.

Wokół jego osoby panował stale ścisk, gdyż każdy chciał zobaczyć, jak wygląda po świeżo przebytej chorobie.

Wśród delegacyj toczą się żywe zakulisowe rozmowy w sprawie uzgodnienia stanowiska przy głosowaniu.

Z rozmów tych wynika, że poważnie myślące koła chciałyby dać Zgromadzeniu nietyle przewodniczącego o charakterze politycznym, co silną i energiczną rękę, któraby technicznie mogła panować nad tak olbrzymią i skomplikowaną maszyną, jaką jest Zgromadzenie i wszystkie jego komisje.

P. Titulescu można właśnie uważać za tego rodzaju osobistość i szanse jego, mimo wszystkich przeszkód i kontrkandydatur, wzrastają z chwili na chwilę.

Niewykluczone są jednak różne niespodzianki w czasie głosowania.

Porządek dzisiejszego posiedzenia będzie więc wypełniony przeważnie sprawą wyboru i przemówieniem okolicznościowem nowowybranego przawodniczącego oraz wyborami do poszczególnych komisyj.

Dopiero jutro rozpocznie się generalna dyskusja nad rocznem sprawozdaniem sekretarjatu generalnego o działalności Ligi Narodów w roku sprawozdawczym.

O godz. 3.30 po południu odbędzie się posiedzenie Rady Ligi Narodów, które przyjmie do wiadomości orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze w sprawie unji celnej austro-niemieckiej.

Zmierzch rewolucji w Chili

Wojska rządowe dziesiątkują rewolucjonistów

NOWY JORK, 7.9 (tel. wł.). Rząd chilijski ogłasza komunikat, który podaje, że stacjonowana na Coquimbo flota wojenna powstańców była wczoraj bombardowana przez samoloty rządowe.

Obrzucanie bombami i ostrzeliwanie z karabinów maszynowych trwało przez 20 minut. Powstańcy na widok samolotów opuścili pokłady i ukryli się we wnętrzu okrętów. Jedna łódź podwodna zatonęła. Prawie wszystkie okręty są uszkodzone, 6 z nich bardzo poważnie. 5 okrętów wojennych, w tem dwie łodzie podwodne, wywiesiło białe flagi na znak poddania się.

Minister wojny oświadczył, że każdy dziesiąty pojmany w niewolę powstaniec, bez względu na to, czy wzięto go przemocą, czy też sam skapitulował, będzie bez pardonu rozstrzelany.

Operacje wojsk rządowych w innych miejscowościach kraju miały również pomyślny przebieg.

„New York Times" donosi, że podczas zdobycia miasta Talcahuano padło zabitych conajmniej 300 żołnierzy rządowych, komunikat ministra wojny określa tę liczbę natomiast na 50. Z innych źródeł donoszą, że w walkach tych padło po obu stronach 1.000 zabitych.

Rząd St. Zjednoczonych nie zamierza interwenjować w walkach między powstańcami i wojskami chilijskiemi, oświadcza jednak, że o ile powstańcy posuną się do grabieży mienia prywatnego, będzie ich traktował jak piratów.

W Gimnazjach Humanistycznych
T-wa Zakładania Szkół Żydowskich w Lublinie

są w bież. r. szk. do oddania lekcje języka francuskiego i niemieckiego w klasach wyższych, mianowicie 8 godzin jęz. niemieckiego i 12 godzin jęz. francuskiego. Wymagane są pełne kwalifikacje zawodowe. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja w godzinach urzędowych. 897

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR **„CORSO"**

Od Poniedziałku 7 września 1931 r.
Film Dźwiękowo-Śpiewny i Mówiony **w języku polskim.**
Sceny rewjowe o imponującej wystawie
częściowo w naturalnych kolorach p. t.

ARTYŚCI

Dramat emocjonujący z prawdziwego życia artystów, dwojga młodych ludzi.
W rolach głównych: ulubienica publiczności urocza gwiazda **NANCY CARROLL**
i jej partner znakomity artysta i komik **HAL SKELLY**
NA PROGRAM: 2 Wspaniałe Dodatki Dźwiękowe
Początek seans. codz. o g. 5.30 pop. Ostatni seans o godz. 10 wieczór.
Ceny miejsc: 70 groszy, 1 złoty i 1 zł. 50 gr.

Kino-APOLLO-teatr

Wspaniały Podwójny Przebojowy Program! Z rekordowe Filmy!
Iwan Petrowicz w towarzystwie primab. HELENY LIPOWSKIEJ oraz MARY GLORY zaprezentuje się w śpiewno-dźwiękowym romansie z życia eleganckiego świata i podziemi Paryża p. t.

Król Bulwarów

Drugi Film! Ostatnie wznowienie z zeszłorocznej złotej serji repertuaru naszego Kina. Monumentalny dźwiękowiec polski, będący wyczynem artystycznym królowej ekranu polskiego JADWIGI SMOSARSKIEJ, Adama BRODZISZA, Bog. SAMBORSKIEGO, Chóru Dana i w. innych p. t.

NA SYBIR

Początek 1-go seansu o godz. 5.30.

Morderczyni męża

z ulicy Szewskiej stanie dziś przed Sądem Okręgowym

W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym zasiędzie na ławie oskarżonych Marja Staniakowa. Jest ona oskarżona o dokonanie zamordowania swego męża. Wraz ze Staniakową staną przed Sądem jej wspólnicy Tokarski i Staszewski. Sprawa ta wśród mieszkańców Lublina wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. Zaznaczyć należy że wśród świadków zeznawać będą dzieci Staniakowej oraz służąca ich Walewska.

Początek procesu o godzinie 9-ej rano.

Na tropie morderców

ś. p. Tadeusza Hołówki

BORYSŁAW 7.9 (tel. wł.). W Borysławiu aresztowano studenta ukraińca, dezertera z wojska polskiego, co do którego istnieją poszlaki, że brał udział w zamachu na posła Hołówkę. Znaleziono przy nim dwa rewolwery i 28 naboi. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy

WARSZAWA, 7.9 (tel. własn.). Agencja „Iskra" dowiaduje się, że śledztwo w sprawie mordu dokonanego w Truskawcu na osobie ś. p. Tadeusza Hołówki, prowadzone z niesłabnącą energją, posunęło się w ciągu dnia wczorajszego znów naprzód.

W wyniku szeroko zakrojonej obławy, dokonanej w lasach okalających Truskawiec i Borysław aresztowano 7 osób, co do których istnieją bardzo silne poszlaki, iż brali oni udział w wypadkach sabotażu, jakie miały miejsce ostatnio na terenie Małopolski Wschodniej.

Śledzwo prowadzone jest w dalszym ciągu i z tego względu narazie nie mogą być ujawnione bliższe szczegóły. Wolno oczekiwać, że zarówno dotychczas uzyskane rezultaty jak i zgromadzone w toku śledztwa materjały doprowadzą do bardzo poważnych wyników i to już może w czasie najbliższym.

* * *

WARSZAWA, 7.9 (tel. własn.) Obaj zatrzymani w Rydze na statku norweskim „Tela Vormia" studenci Piątkowski i Jabłonowski zostali przekazani władzom polskim. Władze śledcze stwierdziły, że zatrzymani znajdowali się już od 10 dni na statku — co stawia ich poza podejrzeniami o udział w morderstwie.

Statek ten przybył do Rygi po 9 dniowej podróży z powodu burzy na Bałtyku.

Straszne sceny w Chili

NOWY JORK Pat. Według wiadomości, nadesłanych przez koresponta „New York Times" z Santiago de Chili, straszne sceny rozgrywają się w tem mieście, którego przeważna część ludności zmuszona jest cierpieć dokuczliwy głód. Kobiety i dzieci zgłodniałe i w łachmanach przepełniają ulice. U drzwi hotelów, klubów i restauracyj pełno żebrzących, podczas gdy inni, zwłaszcza dzieci, grzebią w śmieciach w poszukiwaniu odpadków środków spożywczych, a znalazłszy cokolwiek, łakomie zjadają staczając przytem ze sobą walki. Młode dziewczęta, dotychczas uczciwe, znalazłszy się pod groźbą głodowej śmierci, sprzedają się przechodniom za kawałek chleba, który ma przedłużyć ich nędzny żywot.

— —

Fiasko komunistycznego święta

Zapowiedziany przez Kompartję Międzynarodowy Dzień Młodzieży Komunistycznej na dzień 6 września b. r., jak było do przewidzenia miał na terenie Województwa Lubelskiego przebieg całkowicie spokojny.

Międzynarodowy Dzień Młodzieży Komunistycznej w niektórych miejscowościach rozpoczął się już 5 b. m. t. zw. „capstrzykiem" komunistycznym jak to miało miejsce w Białej Podl. na terenie jednej z gmin pow. włodawskiego i w Lublinie, gdzie nieliczne grupki wyrostków żydowskich wyległy na ulice, by demonstrować przeciwko „dyktaturze faszystowskiej", rozproszone zresztą przez policję.

Akcja komunistyczna w dniu 6 września ograniczała się przeważnie do wywieszania transparentów komunistycznych z różnemi napisami, jak np. „wojna pałacom, spokój chatom", „precz z dyktaturą faszystowską", „niech żyją więźniowie polityczni" it.p.

Transparenty te były wywieszane na niektórych drogach publicznych, parkanach, a nawet ścianach poszczególnych chat, jak to miało miejsce w powiecie hrubieszowskim.

Władze bezpieczeństwa akcję komunistyczną sparaliżowały całkowicie, aresztując na terenie województwa kilku osobników schwytanych na gorącym uczynku rozwijania działalności antypaństwowej.

— —

Cała rodzina zatruła się grzybami

Rodzinę 46-cio letniego Józefa Furmana, ul. Lubartowska 64, spotkało w dniu onegdajszym straszne nieszczęście.

Oto żona Furmana 48-mio letnia Katarzyna — ponieważ w domu się nie przelewało—poszła do lasu, nazbierała grzybóy, które następnie ugotowała i podała do stołu. Wszyscy jedli z wielkim apetytem nie przeczuwając jak strasznie będą cierpieć.

Po jakimś czasie wszyscy domownicy poczęli wić się w straszliwych boleściach.

Zaalarmowani ich krzykami sąsiedzi, wezwali na pomoc Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz stwierdził ciężkie zatrucie grzybami. Po przekłukaniu żołądków nieszczęśliwym troje z nich a mianowicie Józef Furman, jego żona Katarzyna oraz córka Józefa lat 17 w stanie groźnym zostało przewiezionych na kurację do szpitala Jana Bożego.

PIANINA nowe gwarantowane od 1700 zł. poleca
JAN GRZEGORZEWSKI
Lublin, Zamojska 13, tel. 14-38
Sprzedaż na dogodnych warunkach. Zamiana, strojenie i korekta

Propaganda Polski w świecie

Znajomość spraw polskich zagranicą jest mała. W czasach przedwojennych była wręcz niesłychanie niska, tak iż Polaków w Belgji, Szwajcarji, Anglji, a nawet we Francji często nie odróżniano od rosjan, a nawet żydów. O znajomości naszej geografji, historji i literatury wręcz nie było mowy. Oczywista uwagi te odnoszą się do naszego tłumu publiczności; wśród wyższych sfer inteligencji i sfer naukowych, choć rzadko, jednak znajdywały się jednostki, które sprawy Polski, lepiej znały lub sympatyzowały z naszym narodem i jego ówczesną ciężką polityczną dolą.

Stan spraw tych w dobie dzisiejszej poprawił się bardzo znacznie. 13 lat niepodległości państwa polskiego i propagandowe prace wielkim kosztem przez rząd podejmowane, osiągnęły rezultaty pomyślne. W tej pracy czynników oficjalnych pomocne były różne ugrupowania inteligencji, jak koła polsko-francuskie, polsko-angielskie, polsko-japońskie i t. p., które zawiązywały się zarówno w Warszawie jak i w stolicach zaprzyjaźnionych krajów wśród sfer wyższej inteligencji, zbliżonej do czynników oficjalnych i dyplomatycznych. Największą jednak i w najszerszym rozmiarze propagandę polskości w świecie całym wykonali polscy esperantyści. Przyczyną podstawową tego paktu jest okoliczność, że dzisiejszy, światowy pomocniczy język esperanto zrodził się i wyrósł w Warszawie. Cały zatem światowy ruch esperancki od zarania swego istnienia musiał kierować się na Warszawę, tutaj bowiem wydane były przez twórcę Dr. Ludwika Zamenhofa pierwsze broszury i książki esperanckie w wielu językach, jak rosyjski, polski, niemiecki, francuski, angielski, szwecki i inne.

Ukazanie się esperanto przed 44 laty wywołało tak żywe zainteresowanie się osobą jego wynalazcy, że w konsekwencji studjowano jego biografję, a to pociągnęło za sobą zapoznanie się świata esperanckiego z Polską, z jej stosunkami narodowościowemi, sytuacją historyczną, polityczną, kulturalną i t. d.

Wielkiego znaczenia jest ponadto okoliczność, że Dr. Zamenhof do końca swego życia stale mieszkał w Warszawie i tu dokonane zostały wszystkie jego wielkie esperanckie dzieła. Stąd wychodziły te cenne manuskrypty, wydawane następnie w Petersburgu, Berlinie, Paryżu i Londynie.

Jak długo dr. Zamenhof żył, cały świat esperancki miał stale zwrócone oczy na Polskę, na Warszawę i z tego centrum esperantyzmu oczekiwał nowych wieści. Wszyscy autorowie esperanccy, rozproszeni po wszystkich krajach świata, uważali Zamenhofa i Warszawę za główny autorytet językowy. Do tego przyczyniała się okoliczność, że obok Zamenhofa pracowało w Warszawie paru innych znakomitych esperantystów, jak Antoni Grabowski, Kazimierz Bein (Kabe) Leo Belmont, gramatyk Adam Zakrzewski i wielu innych.

Szczególnie zasługi i wpływy Grabowskiego w historji esperanto są bardzo duże. Właściwie nie Zamenhof jest autorem pierwszych literackich prac w jęz. esperanckim ale Grabowski, który pierwszy w świecie dokonał tłumaczenia utworu Puszkina „Zamieć", dając wzór doskonały dla literackiej prozy esperanckiej. Niebawem Grabowski wydaje tłumaczenie nowelek Sienkiewicza, Prusa, utworów Goethego i wielu innych. Jednak proza nie była właściwą dziedziną jego twórczości. Wielki talent Grabowski wykazał w dziale poezji esperanckiej zarówno oryginalnej jak i w przekładach. To też rezultatem tej działalności jest dzieło pod tytułem Sur parnaso de popoloj, zawierające przekłady arcydzieł poetyckich 30 narodów, których języki znał Grabowski, był bowiem wielkim poliglotą. Koroną jednak jego poetyckiej działalności były tłumaczenia: W Szwajcarji — Słowackiego i Pana Tadeusza—Mickiewicza, dokonane po mistrzowsku, tak że oba te tłumaczenienia stoją wyżej od najlepszych tłumaczeń tych arcydzieł na inne języki europejskie. Zasługi Grabowskiego w dziale poezji esperanckiej są tak duże, że spółczesne pokolenie poetów esperanckich tam szuka pierwowzorów, darząc Grabowskiego zaszczytnym tytułem Patro de esperanta poezio.

Doskonałym natomiast prozaikiem, którego dotychczas nikt z innych autorów nie przewyższył, był dr. Kazimierz Bein, tłumacz utworów Orzeszkowej, Sieroszewskiego oraz 3 tomowego dzieła Prusa Faraona. Zdobył on sobie wielką popularność, a słownik rozumowy przez niego ułożony, jest podstawowym dziełkiem na biurku każdego esperantysty.

Jeżeli do tych podstawowych nazwisk literatury esperanckiej dodamy jeszcze i szereg innych piór polskich jak Bronisław Kuhl, Leon i Feliks Zamenhofowie oraz Lidja Zamenhofówna, Stanisław Karolczyk i wielu innych to zaiste świat esperancki słusznie widzi w Polsce swą nietylko kolebkę ale Mekkę, do której trzeba przybyć choć raz w życiu, poznać to miejsce skąd wyszło w świat to „nowa sento", „forta voko", „sankta harmonio" o którem śpiewają w swym oficjalnym hymnie esperantyści całego globu ziemskiego; taka wycieczka jest dla każdego esperantysty spełnieniem gorących życzeń.

Te zatem naturalne i historyczne okoliczności z esperantem związane powodują, że propaganda Polski, szerzenie kultu dla niej, zgłębianie jej walorów kulturalnych i moralnych wśród rzesz esperanckich w całym świecie zachodzi w dużo większej skali niżeli w odniesieniu do innych narodów świata. Jest to zatem wielki kapitał moralny i kulturalny dla Polski, który jednak tylko wtedy będzie niósł nam możliwie wielkie odsetki, jeżeli będziemy nim należycie operować i eksploatować go, więc pracując z talentem i energją na niwe esperanckiej. Jeżeli natomiast tę „żyłę złota" pozostawimy w zaniedbaniu, jeżeli pozwolimy się zdystansować w pracy nad esperantem innym nacjom to zmarnujemy ten wielki kapitał wobec świata i cywilizacji powszechnej jaki genjusz Ludwika Zamenhofa i jego najbliższych współpracowników Polsce złożył w ofierze.

Dr. Jan Mędrkiewicz

— —

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

NOWY JORK, Pat. "Dziennik Polski" donosi że tydzień lotniczy w Cleveland zamienił się w prawdziwą manifestację na rzecz Polski. Obecnych było przeszło 100.000 osób, w tem ponad 5000 wychodźtwa polskiego. Popisowy lot kpt. Orlińskiego na płatowcu polskim wywołał olbrzymią sensację.

•

PIŁA, Pat. Koło Kistrzynia w Brandenburgji między dwoma sąsiadami powstała na tle nieporozumień granicznych kłótnia, podczas której jeden zabił drugiego, przecinając go kosą na pół.

•

BUDAPESZT, Pat. Z Drohobycza donoszą, że paraliż dziecięcy rozszerzył się w tak zastraszający sposób, iż szkoły zostaną na czas nieograniczony zamknięte.

•

BUDAPESZT, Pat. Dnia 9 b. m. rozpoczyna się tu międzynarodowy kongres związku komunikacji lotniczej. W kongresie wezmą udział reprezentanci 16 państw. Polska będzie reprezentowana przez dwuch delegatów.

•

BARCELONA, Pat. Podczas strzelaniny, jaka wywiązała się onegdaj po południu na ulicach Barcelony, 3 osoby utraciły życie, 5 jest ciężko rannych. 16 uczestników zamieszek, aresztowanych przez policję, korzystając z zamieszania, zbiegło.

•

SANTIBGODE CHILLI, Pat. Wydano tu nakaz aresztowania wszystkich przywódców komunistycznych, na których wezwanie powstańcy odmówili rozejmu z wojskami rządowemi, zaś robotnicy transportowi rozpoczęli strajk.

Bunt, który powstał na pokładzie kilku statków wojennych został stłumiony.

Wojska rządowe po energicznym ataku na powstańców opanowały Valpariso i Falcuhaano.

•

VERA CRUZ, Pat. W porcie tutejszym miały miejsce walki pomiędzy różnemi grupami robotników portowych. 7 osób jest zabitych i 10 rannych.

•

SAN JUAN (Portorico), Pat. Wyłowiono dalszych 30 trupów. Jak przypuszczają, na drugim brzegu rzeki Protugues, która, jak już donosiliśmy, wystąpiła z brzegów, powodując olbrzymią powódź znajduje się jeszcze znaczna ilość trupów. Dotychczas jednakże rzeki nie można przebyć.

DROBNE WIEŚCI Z KRAJU.

GDYNIA Pat. Dziś na Bałtyku i w zatoce od godz. 5 do 9 rano panowała silna burza. Statki, znajdujące się w drodze szukały schronienia w portach. Siła wiatru wschodniego dochodziła do 9-u stopni. Uszkodzeń w porcie gdyńskim nie było.

•

ŁUCK Pat. We wsi Chorochów do miejscowej szkoły powszechnej wdarł się w nocy mieszkaniec tejże wsi Jefim Walczuk, który z przyczyn nieznanych zniszczył doszczętnie bibljotekę szkolną oraz dokumenty, zdemolował izbę szkolną i mieszkanie kierowniczki. W końcu furjat zdarł ze ściany wizerunek Chrystusa i zbezczecił go. Awanturnika obezwładniono i oddano w ręce policji.

•

KATOWICE Pat. W nocy w dniu 5 września we Frydku pow. Pszczyna wskutek silnej wichury zawaliły się ściany domu, który w dniu 1 września spłonął częściowo od uderzenia piorunu. Pod gruzami zginęła rodzina Karola Boreckiego, składająca się z żony i 6 dzieci. 8-letni syn doznał ciężkich obrażeń. Borecki był podczas wypadku nieobecny. Rodzina Boreckiego mimo zakazu naczelnika gminy i samego Boreckiego zajęła samowolnie mieszkanie na noc.

Powszechny spis ludności

WARSZAWA, Pat. Dn. 9 grudnia odbędzie się powszechny spis ludności. Będzie miał on zakres węższy, jak podaje prasa, niż spis z 1921 r., nie będzie bowiem obejmował spisu gospodarstw rolnych, leśnych, ogrodniczych, jak również gruntów wspólnych, zwierząt domowych. Ogranicza się jedynie poza spisem ludności do spisu mieszkań i budynków. Prace przygotowawcze wykonane będą w Głównym Urzędzie Statystycznym.

„Naprzód Locarno Wschodnie"

Odpowiedź min. Poncela

BERLIN, Pat. Na zapytanie jednego z genewskich korespondentów niemieckich, zwrócone de Francois Poncela, co on rozumie pod „rozwiązaniem kwestyj wschodnich — sprawa korytarza, czy też Locarno Wschodnie" ambasador francuski miał odpowiedzieć:

„Jedno i drugie".

Na dalsze pytanie:

„A w jakim porządku?"

Francois Poncent odpowiedział:

„Naprzód Locarno Wschodnie"

Pożar motorówki podczas nakręcania filmu

PIŃSK, Pat. Wczoraj podczas nakręcaniu sceny pościgu do nowego filmu polskiego „Dzikie Pola", zdarzył się fatalny wypadek, który omal, że nie pociągnął za sobą licznych ofiar w ludziach. Oto z niewiadomej przyczyny wybuchł ogień w motorze na motorówce i w jednej chwili objął płomieniem obsługę, materjały i kilku znajdujących się członków zespołu filmowego. Gdyby nie nadzwyczajna przytomność umysłu jadących marynarzy, którzy z narażeniem własnego życia rzucili się na ratunek, szkody byłyby olbrzymie. Poza lekkiemi oparzeniami i stratą kilkuset metrów nakręconego negatywu, biorący udział w wyprawie nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Dwie łódki obok płynące spłonęły. Wielu z jadących przybyło wpław rzekę Prostyrń na drugą stronę brzegu. Gdyby był nastąpił wybuch benzyny, nie byłby ocalał nikt, tembardziej, że miejsce wypadku znajdowało się wśród bagien i moczarów, gdzie dostęp jest utrudniony. O wypadku zawiadomiono władze.

Stahlhelm przeciw władzom Rzeszy

na własną rękę propaguje anszlus

BERLIN, W związku z wyrzeczeniem się przez ministra Curtiusa unji celnej z Austrją zarząd Stahlhelmu ogłasza odezwę, w której oświadcza, że oficjalna polityka niemiecka poniosła ciężką klęskę.

Następnie Stahlhelm zapowiada, że niezależnie od urzędowej polityki niemieckiej będzie pracował nad zjednoczeniem z Austrją i znajdzie tysiące sposobów i dróg, prowadzących do zjednoczenia obu ludów.

Na Litwie znów zamknięto 24 szkół polskich

WILNO, Pat. Na terenie powiatów koszydarskiego, wilkomirskiego, sosleńskiego, kalwaryjskiego, olickiego, jeziorowskiego i kowieńskiego władze litewskie zamknęły znów 24 szkół powszechnych polskich. Powodem zamknięcia było według motywów podanych przez władze litewskie, umieszczenie szkół w nieodpowiednich lokalach i rzekomo niski poziom nauczania.

Przed odsłonięciem pomnika Jana Kochanowskiego w Lublinie

W dniu 4 września 1931 r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa, dr. Zygmunta Kukulskiego posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Jana Kochanowskiego w Lublinie, na którem omówiono stan prac Komitetu w ostatnich miesiącach. Poprzednie prace Komitetu zostały zakończone zawarciem umowy z firmą Jarosław Nowak w Lublinie, która podjęła się wykonania pomnika w granicie.

Dzisiaj, jak to stwierdza pismo p. Fr. Strynkiewicza, autora pomnika, prace te są już na ukończeniu, wykonanie zaś samo jest bez zarzutu i w zupełności zadawala autora—artystę.

Wobec tego Komitet naznaczył termin komisyjnego przyjęcia pomnika od firmy na dzień 19 września 1931 r. na godz. 14. W skład Komisji odbiorczej wchodzą członkowie Komisji artystycznej wraz z artystą, p. Fr. Strynkiewiczem, prezydjum Komitetu, oraz członkowie Komitetu, którzy zjawią się w tym czasie na Rynku Starego miasta. Po dokonaniu prac, pomnik zostanie otoczony prowizorycznem ogrodzeniem i zakryty zasłoną, która spadnie dopiero w dniu odsłonięcia. Oprócz tego zostanie przebudowany dotychczasowy skwerek przed Trybunałem małopolskim, uporządkowany cały plac, a na dzień uroczystości Rynek zostanie odpowiednio udekorowany. Troskę o to złożono w ręce p. inż. Kędzierskiego, który razem z zarządem miasta przyjdzie z pomocą Komitetowi w tych pracach, jakoteż w uporządkowaniu Rynku na dzień uroczystości. W dniu uroczystości pośpieszy z pomocą w utrzymaniu porządku również Zarząd miasta swojemi siłami i środkami.

Uroczystość odsłonięcia pomnika odbędzie się w niedzielę dn. 27 września 1931 r. o godz. 13. Na uroczystość tę Komitet zaprosi p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, obok władz miejscowych, a także młodzież szkolną, która swoim groszem w lwiej części przyczyniła się do wzniesienia pomnika, tak dalece, że można ją nazwać jego fundatorką. Komitet przed uroczystością roześle zaproszenia, a w dniu uroczystości zostanie odczytany akt erekcyjny, który będzie zamurowany w fundamentach pomnika, a odpis jego złożony w zbiorach Bibljoteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Komitet przewiduje również udział w akcie odsłonięcia przedstawicieli uniwersytetów i wyższych uczelni polskich, oraz przedstawicieli instytutów naukowych, z przedstawicielem Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie na czele. Postanowiono również zwrócić się do p. prof. Jana Kochanowskiego, któryby reprezentował rodzinę poety.

Wobec tego przeżyje Lublin w ostatnią niedzielę września podniosłą uroczystość uczczenia pamięci największego poety Polski niepodległej, dumnej ze swej państwowości, poety radosnego życia w wolności, którego renesans dzisiaj w pełni jest zrozumiały, a wiersz jego tak nam bliski, jak jeszcze przed paru laty nie mógł być.

— —

Nie upadaj na duchu, nie załamuj rąk, lecz silną wiarą w zwycięstwo stań z losem w ręku do zawodów o miljony złotych!

Główna wygrana 1.000.000 złotych!

JUTRO rozpoczyna się bogate 6-cio tygodniowe ciągnienie 5-ej klasy Loterji Państwowej.
rozpoczyna się karnawał miljonów.
każdy posiadacz losu stanie do urny szczęścia po szczęście.
urzeczywistnią się marzenia wszystkich tych, którzy silną wolą i wiarą w zwycięstwo staną z losem w ręku do zawodów o miljony złotych.

JUTRO dnia 9-go września r. b. rozpoczyna się bogate ciągnienie 5-ej klasy Loterji Państwowej, w której suma 85.000 wygranych losów wynosi

28.000.000 złotych z główną wygraną 1.000.000 złotych

oraz 23 premje na sumę 669.250 złotych!

Co drugi numer wygrać musi! Cena 1|4 losu tylko 50 złotych!

Cóż znaczą 50 złotych wobec tak kolosalnych wygranych sum, jakie łatwo osiągnąć za 50 złotych.

JUTRO zatem w każdym domu, w każdem mieszkaniu, u każdego, kto tylko dba o dobro swoje i swoich najbliższych powinien znajdować się los loteryjny, zakupiony w tutejszej najszczęśliwszej kolekturze

Domu Bankowego M. MORAJNE

Kapucyńska Nr. 3

885

Wszelkie wygrane wypłaca się natychmiast!

Zamiejscowym wysyła się losy po uprzedniem wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. Nr. 64.489.

Co drugi numer wygrać musi!

Najszczęśliwsze losy sprzedaje tylko tutejsza kolektura DOMU BANKOWEGO M. MORAJNE — Lublin, ul. Kapucyńska 3.

Inaugaracyjne przedstawienie w Teatrze Miejskim

Po przeszło 4-ro tygodniowem zamknięciu otwiera w tym tygodniu Teatr swoje podwoje pod nową dyrekcją p. Leonji Barwińskiej. Na Inauguracyjnem przedstawieniu ujrzymy z żelaznego repertuaru teatralnego nieśmiertelne dzieło Wyspiańskiego „Wesele". Reżyserję ujął w swe ręce dyr. Barwiński. Szata dekoracyjna pędzla znanego malarza Zygmunta Balka.

Wielkie zainteresowanie jakie datuje się od chwili objęcia Teatru przez p. Barwińską wróży w tym sezonie niewątpliwe powodzenie, a wybór sztuki inauguracyjnej oraz nowa pomysłowa inscenizacja poparta szeregiem świeżych talentów aktorskich oraz pietyzmem z jakim cały zespół przystąpił do pracy daje rękojmię wysokiego poziomu artystycznego w bieżącym sezonie.

Chcąc uprzystępnić jaknajszerszym warstwom społeczeństwa tę jedyną kulturalną rozrywkę Dyrekcja Teatru na nowy sezon znacznie obniżyła ceny t. j. od 1 zł. do 4,50.

Kasa biletowa czynna od dziś między 10 rano a 7 wiecz. bez przerwy, tel. 56.

Równocześnie Dyrekcja Teatru zawiadamia, że dotychczasowe kasy biletowe (dzienna i wieczorowa) zostały zastąpione jedną — wejście obok drzwi głównych z ulicy Narutowicza.

Zespół Teatru Miejskiego w nadchodzącym sezonie 1931/32 przedstawia się następująco:

Dyrekcja: Leonja Barwińska.

Kierownik artystyczny Henryk Barwiński, Bąkowska Janina, Chrzanowska Stanisława, Frenklówna Ossowska Eleonora, Liebekówna Halszka, Oberska Irena, Parniewska Wanda, Rostkowska Cecylja, Zagrobska Janina, Dąbrowski Edward, Dorwski Karol, Grudniewski Roman, Krasiński Antoni, Leszczyński Karol, Małgorzewski Józef, Orsza Jan, Pszybysz Klemens, Stróżewski Zygmunt, Sroczyński Kazimierz, Wacławski Wacław.

Ponadto zapewniła sobie Dyrekcja Teatru szereg czołowych artystów polskich na gościnne występy, z których jednego mianowicie Leona Wyrwicza ujrzymy w najbliższej premjerze: „Szweik".

Tajemnicza śmierć wieśniaczki

W tych dniach zmarła nagle wśród wyraźnych objawów zatrucia niejaka Agnieszka Kozak, lat 59, mieszkanka wsi Wola Gułowska, gminy Sułów, powiatu łukowskiego.

Nagle zmarła wieśniaczka od dość dawna była zamężną, a mąż jej Paweł żył z nią w ciągłej niezgodzie. Bójki i awantury w rodzinie Kozaków były na porządku dziennym. Nic też dziwnego, że kiedy w tych dniach Kozakowa, która cieszyła się dobrym zdrowiem, nagle zmarła po całej wsi rozeszła się wiadomość, że padła ona ofiarą zemsty męża, który ją otruł jakimś nieznanym środkiem. Sprawą tą zajęły się bliżej władze policyjne. Paweł Kozak został narazie zatrzymany. Dalsze dochodzenie policyjne wykaże czy jest on faktycznie mordercą żony, czy też jest niewinny.

— —

Ze Zw. Pr. Ob. Kob.

Do pracy!

Skończyły się już wywczasy wakacyjne. Stajemy wszystkie znów do pracy! Pierwszym naszym wysiłkiem zbiorowym będzie kontynuowanie rozpoczętej w roku zeszłym akcji dożywiania dzieci najbiedniejszych, uczęszczających do szkół powszechnych.

Tak jak w roku ubiegłym Zw. Pr. Ob. Kob. zwraca się ponownie z gorącym apelem do wszystkich członkiń oraz do osób życzliwych i dobrego serca, aby zechciały zgłosić się jak najprędzej do współpracy wszelkiego rodzaju, której na terenie naszej organizacji nie brak. Odwołujemy się również do poczucia obowiązków społecznych i obywatelskich wszystkich kobiet polskich! Wszystkie zdajemy sobie sprawę z tego, że zbliżająca się zima zapowiada się szczególnie groźnie dla tych, którzy nie mają nieraz nawet kawałka chleba...

Nie wolno więc zostawać bezczynną! Do pracy — wszystkie obywatelki do pracy!

Niech każda w miarę możności da coś niecoś od siebie — czy to godzinę wolną—czy niepotrzebne obuwie, ubranie, bieliznę—czy bodaj 1 złoty dołoży — a jak staropolskie przysłowie głosi: „całość sama się złoży!"

Pokaźna liczba 223 dzieci już się zwraca do nas z zapytaniem czy i w tym roku organizacja nasza przyjdzie im z pomocą—czy i w tym roku „ktoś dobry" je nakarmi? Czyżby w poszczególnym domu rodzinnym zabrakło talerza gorącej zupy, odrolinę kartofli, kawałka chleba dla dzieciny, która chce się uczyć—chce pracować? Nie! to być nie może!

Jeszcze tak źle nie jest!

Trzeba tylko zdobyć się na odrobinę dobrej woli. Trzeba uprzytomnić sobie potrzebę i konieczność współpracy a wszelkie trudności pokonamy!

W pierwszym rzędzie prosimy więc o nadsyłanie zgłoszeń na zaofiarowane obiady — następnie —o zbieranie funduszów na ten sam cel przeznaczonych i o zgłaszanie się do współpracy w Zw. Pr. Ob. Kob. ul. Narutowicza 19 tel. 12-87 od godz. 11 do 18-ej.

Czas nagli — do pracy więc wszystkie Obywatelki m. Lublina do pracy!

— —

Strzały na leśnej drodze

W tych dniach zarządzający majątkiem Żulin, gminy Pawłów, powiatu chełmskiego p. Rudolf Linnert udał się konno do pobliskiego lasu, należącego do wyżej wspomnianego majątku. W pewnej chwili na leśnej drodze ukazał się nagle jakiś człowiek, który na widok nadjeżdżającego zarządcy, począł szybko uciekać. Zarządca puścił się za nim w pogoń i wkrótce dopędził go. Tajemniczy osobnik wydobył wówczas z kieszeni rewolwer i oddał 2 strzały w kierunku Linnerta, wskutek czego jedna z kul zraniła ciężko w nogę tego ostatniego. Zawiadomiona o powyższem zajściu policja po przeprowadzeniu dochodzenia zatrzymała pewnego wieśniaka podejrzanego o strzelanie.

Katastrofa samochodowa pod Garwolinem

Od strony Garwolina szosą lubelsko-warszawską w stronę Ryk jechał samochodem osobowym p. Stanisław Kozioł, sam kierując maszyną. Obok niego zajmowała miejsce mieszkanka Garwolina p. Janina Michalikowa. Kiedy samochód znajdował się w pełnym biegu, nagle rozległ się huk pękającej opony wskutek czego auto całym pędem wjechało na słup telegraficzny, łamiąc go. Samochód został rozbity a druty telefoniczne zerwane. Jadąca samochodem p. Michalikowa została ranna, właściciel samochodu wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Ziemia Lubelska Sportowa.

Dzień O. Z. P. N. w Lublinie

W ubiegłą sobotę i niedzielę w Lublinie odbyły się cztery mecze, z których dochód przeznaczony jest na cele L.O.Z.P.N.

Na pierwszy ogień poszedł mecz Jutrznia-Sztern, który dał wynik 2:0 dla Jutrzni. Następnie spotkały się dwie najlepsze drużyny żydowskie Lublina Hapoel i Hakoah. Mecz ten zakończył się po niezwykle zaciętej walce wynikiem 1:1.

Spotkanie Unja II — A.Z.S. I dało wynik 4:3 dla Unji przyczem przeważała ona przez cały czas gry sędziował por. Jarosz.

Mecz Unja I — Reprezentacja Kl. Żydowskich dał wynik 4:1 dla Unji. Unja przez cały czas grała dobrze i miała znaczną przewagę nad Reprezentacją, która znów ze swej strony starała się jak mogła. Sędziował bardzo słabo p. Regenbogen.

KSIĘGARNIA
M. ARCT i S-ka
Spółka z ogr. odpow. w Lublinie, Krak.-Przedm. 15, telef. Nr. 8-36.
PODRĘCZNIKI SZKOLNE
do wszystkich klas i oddziałów szkół średnich i powszechnych

KRONIKA MIEJSKA

WRZESIEŃ **8** Wtorek

Wschód s. g. 4.57
Zachód s. g. 18.10
Dziś Narodz. NMP.
Jutro Gorgon. Serg.

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z wtorku na środę dyżurują: Apteka Semadeniego i S-ki ul. Rynek 2, apteka Barszczewskiego i Kocowskiego, Krak.-Przedm. 45 i apteka Kotowskiego i S-ki, przy ul. Lubartowskiej 27.

Oraz apteka Policzkiewicza Bychawska 42.

Gdzie spędzić wieczór?

„CORSO"— „Artyści"
„APOLLO" — „Król Bulwarów" i „Na Sybir"
„ITALJA" — „Błąd Ojca"
„UCIECHA"—| „Pułk śmierci".
„VENUS" — „Miasto miłości"

Osobiste. Naczelnik Wydziału Bezp. Publ. Urzędu Wojewódzkiego p. Kazimierz Fiala powrócił z urlopu i z dniem dzisiejszym objął urzędowanie.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. St. Czerwińskiego. We środę dn. 9.9 b. r. o godz. 10 ej m. 30 w Kościele Katedralnym odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. D ra Sławomira Czerwińskiego, urządzone staraniem Kuratorjum Okr. S. Lublin, Dyrekcyj Szkół Państwowych i Prywatnych, Inspektoratu Szkolnego, nauczycielstwa i młodzieży.

Uwadze mieszkańców Lublina Podajemy ku ogólnej uwadze mieszkańców Lublina, że wskutek naprawy zegara na Bramie Krakowskiej będzie on przez kilka dni nieczynny. Dodać należy, że naszego „staruszka" naprawia znana firma zegarmistrzowska Fr. Sokołowski.

O puszczeniu zegara w ruch zawiadomimy naszych czytelników.

Spadł z płotu i złamał nogę. Jedenastoletni Srul Elonder — Krawiecka 17, udał się na ulicę Narutowicza, gdzie w czasie zabawy wlazł na płot. W pewnej chwili stracił on równowagę i spadł na ziemię tak nieszczęśliwie, że złamał sobie lewą nogę poniżej kolana. Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu mu pomocy przewiozło nieszczęśliwego chłopca na kurację do szpitala żydowskiego.

Pałką w głowę. W czasie sprzeczki Josek Mandelbaum — Targowa 5, otrzymał cios laską w głowę od nieznanego osobnika, wskutek czego musiało mu udzidlić pomocy Pogotowie Ratunkowe nakładając mu na zbolałe miejsce opatrunek.

Matka wałkiem pobiła córkę. W rodzinie Wawrzyńczyków we wsi Żórawniki pod Lublinem, od dawna panowały wrogie, a niczem nie uzasadnione stosunki. W ciągłej wojnie były, matka i córka. Onegdaj w czasie sprzeczki matka Karolina chwyciła wałek od ciasta i straszliwie nim zbiła swą córkę Aleksandrę, lat 28, zadając jej szereg ran po całem ciele. Nieszczęśliwą córkę opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego. Sprawa znajdzie swój epilog przed Sądem.

Krwawa niedziela w Lublinie

Bójka na Helenowie

Lobuzerja na Helenowie niemal że codziennie robi nową „sensację" w postaci krwawych bójek i napadów.

Ponieważ na Helenów dość rzadko zagląda policja, przeto miejscowi awanturnicy grasują na śmiałego pewni bezkarności. !

Onegdaj miał tam miejsce nowy napad tym razem ofiarą jego padła niemłoda już kobieta niejaka Franciszka Maja lat 56, zamieszkała na Helenowie. Maja została napadnięta przez znaną z awantur i bójek rodzinę Wójcików, którzy w bestjalski sposób skatowali nieszczęsliwą i bezbronną kobietą. Bandycka rodzina Wójcików rzuciła się na nieszczęśliwą bijąc ją laskami, pięściami i kopiąc nogami. Nieszczęśliwą ofiarę z rąk oprawców wyrwali przechodnie, poczem została ona przewieziona na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie jej lekarz udzielił pierwszej pomocy. Maja miała poranioną twarz, plecy i ręce.

Sprawą tą zajęła się policja.

Walka kobiet na ulicy Lubartowskiej.

Ulica Lubartowska była widownią niezwykłej bójki. Oto w pewnej chwili na moście wszczęły ze sobą walkę dwie kobiety, jedna młoda dziewczyna, druga lat około 30. Obie „niewiasty" obrzucając się wzajemnie stekiem obelg, wyrywały sobie włosy, drapiąc się po twarzach. W pewnej chwili młoda dziewczyna otrzymała potężny cios pięścią w twarz od którego upadła na ziemię raniąc się boleśnie w głowę o kant chodnika.

Zerwała się jednak z ziemi a chwyciwszy za laskę jednego z przechodniów, poczęła nią okładać przeciwnika. Finał sprawy rozegrał się w Pogotowiu Ratunkowem, gdzie obie „bojowe" kobiety otrzymały pomoc lekarską. Jak się okazało powodem bójki był jakiś mężczyzna. Nazwiska ofiar bójki brzmią: Helena Turowicz lat 30 — Lubartowska 35 i Janina Pucan lat 18 — Lubartowska 12. W sprawie tej policja spisała protokuł.

Napad nożowy na ul. 1-go Maja

Niezwykle krwawa bójku miała miejsce onegdaj wieczorem na ulicy 1 Maja przed domem Nr. 30.

W jednej z restauracyj raczył się wódką znany awanturnik z Kośminka Józef Oszmaniec l. 32 —Długa 11. Do stoliczka zajmowanego przez Oszmańca zbliżyło się kilku nieznanych drabów którzy wszczęli z nim awanturę. Ponieważ Oszmaniec nie chciał się z nimi kłócić więc wyszedł na ulicę z zamiarem udania się do domu.

Awanturnicy wybiegli za nim z restauracji i na ulicy napadli go zadając mu szereg ran nożami w kark, plecy, głowę i ręce. Przybyłe na miejsce zajścia Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Oszmańca w stanie ciężkim na kurację do szpitala Jana Bożego. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

Rozprawa nożowa na ulicy Narutowicza

Onegdajszego dnia wieczorem na ulicy Narutowicza rozegrała się niezwykle krwawa bójka na noże.

Oto na zabawę spieszyli dwaj przyjaciele Franciszek Misztal lat 25 — Rury Jezuickie 7 i Józef Rack lat 22—Rury Jezuickie 9. Obaj wymienieni byli już pod dobrą datą, wobec czego wszczęli ze sobą awanturę. W jednej chwili obok kłócących się przyjaciół zebrał się tłum. W blasku lamp błysnęły noże. Rozległo się kilka okrzyków, popłynęła krew. Na miejsce krwawej bójki przybyła policja, rannych przewieziono na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie im lekarz udzielił pierwszej pomocy. Jak się okazało Misztal otrzymał trzy pchnięcia nożem w plecy a Racki jedną ranę długości 15 cm. w ramię oraz drugą ranę w dłoń. Jak się dowiadujemy bójka powstała na tle porachunków osobistych. Obu awanturników policja zatrzymała.

Bójka na noże na Kalinowszczyźnie.

Krwawa bójka miała miejsce onegdajszego wieczoru na Kalinowszczyźnie przy ulicy Tatarskiej. Kilka pijanych awanturników rozpoczęło kłótnię, która szybko zamieniła się w krwawą rozprawę nożową. Najciężej okaleczony został Stanisław Czarniecki lat 30 — Kresowa 27, który otrzymał straszne pchnięcie nożem w lewą pierś tak że aż płuco zostało przebite W stanie ciężkim Czarniecki przewieziony został do szpitala Szarytek. Nie mniejsze rany otrzymał Stanisław Panek lat 24 — Sierakowszczyzna 4, który ma aż cztery rany głowy, zgnieciony palec oraz inne obrażenia. Powodem tej krwawej masakry były porachunki osobiste. W sprawie tej maczał palce również znany tamtejszy awanturnik Kołodziej.

Policja prowadzi dochodzenie.

Kradzieże w Lublinie. Zającowi Jakóbowi, Królewska 3, skradziono z balkonu obrus pluszowy, wartości 50 zł.

— Niwicki Stefan, Zielona 5 zameldował o kradzieży ze stacji benzynowej przy ul. Lipowej 1, 7-o litrowej bańki z oliwą, wartości 21 zł.

Wójnicki Józef, Szeroka 39, zameldował o kradzieży kamaszy, grzebienia i 1 zł. w czasie snu w cegielni na Czechówce przez Głogowskiego Stefana, Kalinowszczyzna 7.

Pożar na ul. Grzybowej. Dn. 5 b. m. przy ul. Rybnej 5 w suterenie Szatkowskiego Leona, wybuchł pożar, wskutek czego spalił się siennik. Pożar przed przybyciem straży został ugaszony. Strat i wypadków z ludźmi nie było.

Pociągnięto do odpowiedzialności Grabarza Stanisława, lat 21, zam. w kol. Dziesiąta, gm. Zemborzyce za stawianie czynnego oporu policjantowi służbowemu.

Zarząd Koła b. Wychowanek Gimn. W. Arciszowej w Lublinie zawiadamia, że 13/IX t.j. w niedzielę o godz. 10.45 w I terminie, o godz. 11.45 w II terminie odbędzie się zwyczajne walne zebranie Koła, ze względu na zmianę statutu w związku z zalegalizowaniem Koła.

Obecność członkiń konieczna. Zebranie odbyte w II terminie będzie ważne, bez względu na ilość obecnych. Zebranie poprzedzi msza szkolna o godz. 10 ej w kościele św. Ducha. Z okazji Walnego Zebrania w godzinach popołudniowych w lokalu szkolnym odbędzie się zebranie koleżeńskie. 12, 13,

Nr. 120.

Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Lublinie.

Lublin, dnia 4 września 1931 r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej (ładunki wagonowe) za 1 q (100 kg.).

Kursy ustalone. Ceny orjentacyjne.

	Obrót tonn	
Żyto dworskie	—.—	21.50
Żyto zbiórkowe	—.—	22.—
Pszenica dworska	—.—	21.50
Pszenica zbiórkowa	15.—	22.—
Jęczmień browarniany	—.—	19.—
Jęczmień na kaszę	16.50	17.—
Owies jednolity	—.—	22.—
Owies zbiórkowy	—.—	19.—
Mąka żytnia typowa	—.—	34.—
Mąka żytnia razowa	—.—	26.—
Mąka pszenna 40 proc.	—.—	43.—
Mąka pszenna 65 proc.	—.—	39.—
Otręby żytnie	—.—	12.75
Otręby pszenne grube	—.—	12.75
Otręby pszenne miałkie	—.—	12.75
Groch „Viktorja"	—.—	—.—
Groch „Folger"	—.—	—.—
Rzepak zimowy	30.—	31.—
Łubin niebieski	—.—	—.—
Słód	—.—	—.—
Koniczyna biała	275.—	350.—
Słoma nieprasowana	4.—	5.—
Siano nieprasowane	9.—	10.—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych tranzakcyj oraz podaży i popytu.

Obroty małe.
Podaż zboża mała.
Tendencja utrzymana

RADJO-PROGRAM

Na środę 9 września

WARSZAWA.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.
12.05. Program na dz. bież.
12.10. Muzyka z płyt gramof.
13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
11.50. Kom. gospodarczy.
15.25. „Wśród książek".
15.45. Kom. harcerski.
16.00—16.30. Program dla dzieci.
16.30 Muzyka z płyt gramof.
16.45. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków.
16.50. Radjokronika.
17.15. Muzyka z płyt gramof.
17.35. Odczyt.
18.00. Koncert popołudn.
19.20. Kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.
19.25. Muzyka z płyt gramof.
19.40. Skrzynka pocz. roln.
19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
20.00. Prag. Dz. Radj.
20.20. Komunikat sportowy I.
20.15. Feljeton.
20.30. Koncert lekki ze Lwowa.
21.00. Kwadrans literacki.
21.15. Repert Warsz. Teatrów Miejsk.
21.20. Koncert kameralny.
22.00. Feljeton.
22.15. Dodatek do Prag. Dz. Radj.
22.20. Kom.: meteorolog. Gł. Wojsk. St. Met. dla komun. lotn., sport. II i poł
22.25. Program na dz. nast.
22.30. Muzyka tan. z kaw. „Gastronomji".

Wpływy gwiazd na los człowieka.

URODZENI pod znakiem PANNY w dniu 8 września,—posiadają charakter TOWARZYSKI, poważny, cechuje ich silna wola i stałość, posiadają zamiłowanie do pracy i są ambitni, przeważa u nich uczucie nad rozsądkiem. Drogę w przyszłości będą sobie torować w trudności, a dzięki wysiłkom osiągną powodzenie. Mają pociąg do kupiectwa, nauk technicznych i zawodu urzędniczego. Wszelkie intrygi i wrogów umiejętnie zawsze zwalczą. Winni okazywać mniej szczerości gdyż przez to mogą ponieść straty lub narazić się na niepowodzenia. W dalszem swojem życiu będą mieć wielu przyjaciół z osób wyżej postawionych, pomimo tego należy zachować ostrożność w wypowiadaniu się o swoich projektach i osłabieniu dążeniach.

Urodzeni pod wpływem PANNY— powinni wystrzegać się nadmiernego picia płynów, czem zapobiegać będą przeziębieniu i żołądka.

Dla urodzonych 7 września, szczęśliwy miesiąc marzec, daty dnia 1, 15, 25, 31, kolor biały z niebieskim, jako amulet-talizman CHRYZOLIT przynosi szczęście, liczby loteryjne 5348 : 20.

W. Pyffello

Składajcie ofiary na zakład na Wiktorynie

JUTRO I CODZIENNIE do 17 PAŹDZIERNIKA (6 tygodni) ciągnienie 5 ej kl. loter. Państw. 894
LOSY są jeszcze do nabycia w Kantorze loter.
B-cia STERN, Kościuszki Nr. 3

DYREKCJA
Kursów Maturalnych
zawiadamia, że z dniem 3 września rozpoczyna zapisy dla słuchaczów zeszłorocznych i nowowstępujących w lokalu przy ul. Bernardyńskiej Nr. 13, tel. 8 63 do wszystkich klas wyższego gimnazjum.
Kancelarja czynna codziennie od godz. 18 do 20.
Początek wykładów 10-go września. 881

Napisz do mnie
MEDJUM POWIE JAKI LOS WASZEGO ŻYCIA BĘDZIE
Rady i wskazówki WTAJEMNICZONEGO
Wacława PYFFELLO
dadzą Wam możność osiągnięcia pożądanego celu. KTO nie może przyjść osobiście, NADESŁE: imię, rok i datę urodzenia — OTRZYMA listownie określenie losu swojego życia i przeznaczenia. Niniejsze ogłoszenie i 95 groszy znaczkami pocztowemi załączyć na koszta przesyłki bezpłatnej analizy-horoskopu. Analiza szczegółowa i odpowiedzi SŁYNNEGO MEDJUM zł. 3.25
Adres: WARSZAWA, BEDNARSKA 17 W. Pyffello
Osobiście przyjmuje: od godz. 10-ej do 8-ej w.

DROBNE OGŁOSZENIA

SKRADZIONY weksel, z wystawienia Józefa Pawlaka na zł. 100 płatny 2 września unieważniam. 891

STARE KAPELUSZE MĘSKIE i zużyte krawaty przerabiamy na zupełnie nowe. Warszawa, firma S. Keller, Nowy Świat 37. Przysyłajcie pocztą, odsyłamy za zaliczeniem. 887

KURSY kroju i szycia Zofji Twarowskiej. Przyjmuje uczenice i wyuczam najnowszym systemem. Lublin, ul. Wieniawska 12 m. 7. (dom Sejmiku). 839

MIESZKANIA dwupokojowe z kuchniami są do wynajęcia w domu przy ul. Bonifraterskiej № 15. Wiadomość na miejscu.

Pianina krzyżowe tylko pierwszorzędnej Firmy od 1800 zł. z długoletnią gwarancją i na dogodnych warunkach oraz zamiana poleca Przedstawicielstwo Szpitalna 8 tel. 7-50. 860

ZGUBIONO weksel na 2000 zł. inblanco z wystawienia Marty Łosiowej na zlecenie I. Szulmana, który unieważniam. 897

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. Telefony: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696. Adres telegraf.: Lublin, „Ziemia Lubelska". Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 38.75, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnoszeniem złotych 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75. **Ceny ogłoszeń:** za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 groszy. W niedziele i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

Za Redakcję: KAZIMIERZ PIENIĄŻEK. Wydawca: Lubelskie T-wo Wydawnicze „Przełom". Odbito w Drukarni „Przełom" -- Kościuszki 2, telefon 3.